

MARIAN SURDACKI – LUBLIN

### BRACTWO LITERACKIE W URZĘDOWIE 1489-1800<sup>1</sup>

Bractwa – dobrowolne zrzeszenia osób, przeważnie, świeckich, jako forma życia religijnego, pojawiają się już w okresie wczesnochrześcijańskim, w IV wieku<sup>2</sup>. Dokładniejsze jednak ślady historyczne na temat ich istnienia i rozwoju pochodzą z końca VII i VIII stulecia. Na szerszą skalę występowały one we Francji w IX wieku, we Włoszech natomiast powstawanie pierwszych tego typu stowarzyszeń datuje się na X-XII wiek<sup>3</sup>. W przeciwieństwie do kongregacji zakonnych, członkowie bractw nie składali ślubów i nie byli zobowiązani do życia we wspólnotach. Z reguły jednak konfraternie erygowane były przez władzę kościelną, funkcjonowały przy kościołach podległych biskupom lub zakonom, posiadały swojego duchowego opiekuna (kapłana) i realizowały własne cele publiczno-religijne i społeczne zawarte w statutach<sup>4</sup>.

Wielki rozwój bractw na Zachodzie nastąpił w XI-XIII wieku, w okresie tzw. „przebudzenia ewangelicznego” i czasach funkcjonowania komun miejskich. Każdy mieszkaniec miasta, chcąc cieszyć się przywilejami, posiadać prawa obywatelskie oraz pracę, zobowiązany był wtedy należeć do specjalnych organizacji społecznych, takich jak bractwa, cechy czy stowarzyszenia narodowe (zrzeszenia cudzoziemców w obcym kraju czy mieście)<sup>5</sup>. „Eksplozja ilościowa” bractw w pierwszych trzech wiekach II tysiąclecia wiązała się też z rozwojem zakonów,

<sup>1</sup> Rok 1800 stanowi symboliczną i umowną datę zakończenia działalności Bractwa Literackiego. Upadek bractwa dokonywał się bowiem w drodze dłuższego procesu. W związku z czym nie sposób ustalić precyzyjnej rocznej daty ostatecznego upadku konfraterni. W czasie wizytacji z 1781 roku bractwo ledwie już wegetowało, natomiast w trakcie kolejnej wizytacji z 1801 r. już nie istniało. Zob. końcowe rozważania w niniejszym artykule.

<sup>2</sup> K. K u ż m a k, *Bractwa kościelne*, w: *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1985, t. 2, kol. 1013.

<sup>3</sup> A. P a z z i n i, *L'ospedale nei secoli*, Roma 1958, s. 98-101.

<sup>4</sup> Tamże, s. 98-99. Zob. też K u ż m a k, *Bractwa*, kol. 1016; S. L i t a k, *Bractwa religijne w Polsce przedrozbiorowej XII-XVIII wiek. Rozwój i problematyka*, „Przegląd Historyczny”, 88 (1997) z. 3-4, 500-501.

<sup>5</sup> P a z z i n i, *L'ospedale*, s. 91-94.

które bardzo często powstawały na bazie istniejących już wspólnot konfraterskich poświęcających się jakiejś misji. Wiele osób należących wcześniej do bractw i różnych stowarzyszeń decydowało się z czasem na przyjęcie ślubów i poddanie się pod regułę zakonną. Niezależnie od typu i stawianych sobie celów, wszystkie bractwa miały charakter pobożnościowy. Niektóre koncentrowały się wyłącznie na sprawach kultowo-dewocyjnych, inne natomiast, oprócz zadań religijnych, stawiały sobie za cel także działalność gospodarczą, społeczną (np. opiekuńczo-charytatywną), a nawet militarną. Były więc bractwa: ubogich, szpitalne, pokutne, dobrej śmierci, rycerskie, cechowe, konwertytów, mostowe, więzienne, czy asystujące skazańcom oczekującym na wykonanie wyroku<sup>6</sup>.

W średniowiecznej Europie Zachodniej bractwa stały się zjawiskiem powszechnym, działały prawie w każdej większej miejscowości czy miasteczku, a i na wsiach ich sieć była gęsta<sup>7</sup>. Na ziemiach polskich najwcześniej – w XIII wieku – bractwa pojawiły się na Śląsku, a około 100 lat później, w diecezjach: warmińskiej i chełmińskiej oraz krakowskiej, na Lubelszczyźnie po raz pierwszy odnotowano je pod sam koniec XIV stulecia (1395 w Lublinie). W średniowieczu powstawały one przede wszystkim w miastach. Tylko z rzadka były to bractwa o celach czysto ascetyczno-dewocyjnych, np.: bractwa literackie pod wezwaniem NMP, jak też bractwa Bożego Ciała i Trójcy Świętej. Bardziej rozwinięte były wtedy konfraternie o nastawieniu religijno-społecznym i charytatywnym oraz cechowe czy kapłańskie. Szczególnie dynamiczny „rozkwit” bractw w Polsce, podobnie jak w całym Kościele katolickim, nastąpił dopiero w okresie potrydenckim. Stały się one ważnym czynnikiem odnowy kościelnej i płaszczyzną powszechnego oddziaływania na świadomość duchową społeczeństwa, odegrały ważną rolę w zwalczaniu protestantyzmu<sup>8</sup>. Ich rozwój wiązał się wtedy ściśle z religijnością i pobożnością wytworzoną przez barok, który kładł duży nacisk na zewnętrzne formy i przejawy kultu<sup>9</sup>. W XVII i XVIII wieku, nie było chyba żadnego odcinka życia społecznego, do którego nie dotarłby bractwa i stowarzyszenia religijne. Każdy stan i każda klasa społeczna, mężczyźni i kobiety, znajdowały w nich odpo-

<sup>6</sup> Litak, *Bractwa*, s. 501; V. P a g l i a, *La morte confortata. Riti della paura e mentalità religiosa a Roma nell'età moderna*, Roma 1982; t e n z e, „La pità dei carcerati”. *Confraternite e società a Roma nei secoli XVI-XVIII*, Roma 1980; D a V a l l a p a d i e r n a I., *L'età moderna*, w: *La carità cristiana in Roma*, a cura di V. Monachino, Bologna 1968, s. 224-225; G. C. A l e s s i, *Compendio storico del Pio Istituto, Congregazione e venerabile Arciconfraternita sotto l'invocazione dell'Immacolata Concezione e di S. Ivo Avvocato de' poveri oppressi*, Roma 1829; C. L. M o r i c h i n i, *Deg'istituti di pubblica carità ed istruzione primaria e delle prigioni in Roma*, Roma 1842, s. 79-81; C. L. M o r i c h i n i, *Degli istituti di carità per la sussistenza e l'educazione dei poveri e di prigionieri in Roma*, Roma 1870, s. 240-254. Na temat różnego typu bractw zob. M. S u r d a c k i, *Dzieci porzucone w Szpitalu Świętego Ducha w Rzymie w XVIII wieku*, Lublin 1998, s. 64-67. Tam też szczegółowa bibliografia.

<sup>7</sup> P a z z i n i, *L'ospedale*, s.99-100.

<sup>8</sup> Litak, *Bractwa*, s. 506, 509-510.

<sup>9</sup> J. F l a g a, *Bractwa religijne w archidiakonacie lubelskim do końca XVIII wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 42 (1981) s.295; S. L i t a k, *Struktura i funkcje parafii w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 2, Kraków 1970, s. 460.

wiednią formę przeżyć religijnych i działalności społeczno-dobroczynnej<sup>10</sup>. Stały się one wtedy w Rzeczypospolitej zjawiskiem powszechnym i choć dominowały w miastach, to jednak i w parafiach wiejskich występowały dość często<sup>11</sup>. Istnienie bractw religijnych na terenach wiejskich było zjawiskiem charakterystycznym dopiero dla XVIII wieku. Konfraternie wiejskie powstawały w środowiskach zupełnie dziewiczych pod tym względem i stanowiły nowość. W Rzeczypospolitej około połowy XVIII w. bractwa występowały w około 40% parafii wiejskich<sup>12</sup>. W przeciwieństwie do średniowiecza bractwa potrydenckie będące wyrazem odnowy religijnej nabrały charakteru bardziej dewocyjnego i były bardziej podporządkowane władzy kościelnej<sup>13</sup>. Nigdy jednak nie zatraciły one całkowicie charakteru charytatywnego<sup>14</sup>.

Rozwój bractw w końcu XVI oraz w XVII i XVIII wieku dokonywał się w ścisłym związku z rozwojem kultu maryjnego i kultów świętych, propagowanych zwłaszcza przez zakony<sup>15</sup>. W czasach przedrozbiorowych funkcjonowało w państwie polsko-litewskim około 80 typów bractw, w przeważającej mierze dewocyjnych<sup>16</sup>. Pod względem ilościowym dominowały bractwa maryjne, spośród których zdecydowanie najpopularniejszym było bractwo różańcowe, następnie, choć już w zdecydowanie mniejszej skali: szkaplerzne oraz literackie, to ostatnie z reguły pod wezwaniem NMP. Charakter typowo dewocyjny posiadały też bractwa poświęcone kultowi poszczególnych świętych, wśród których najliczniejsze były konfraternie św. Anny. Do bractw dewocyjnych, dużo już rzadszych, należały ponadto konfraternie o wezwaniach trynitarских (np. św. Trójcy), chrystologicznych (np. Bożego Ciała) oraz anielskich (np. Aniołów Stróżów). Z kolei do bractw charytatywnych, których główną misją była praca społeczna na rzecz ubogich i chorych zaliczyć należy bractwa miłosierdzia (propagowane w końcu XVI wieku przez Piotra Skargę, a następnie reaktywowane w duchu oświeceniowym przez biskupa Michała Jerzego Poniatowskiego), bractwa ubogich i w mniejszym stopniu, szpitalne i kapłańskie. Do grupy „innych”, o marginesowym już wymiarze, zaliczyć należy: bractwa stanowe rolników i muzyków, strzeleckie (inaczej kurkowe), biczowników oraz dobrej śmierci<sup>17</sup>.

Dobrze zorganizowane bractwa, jak i mające również charakter związków religijnych cechy posiadały często własne ołtarze, kaplice i kapelanów. Tworzyły niejako parafię w parafii, stwarzając niekiedy plebanom sporo kłopotu. Opiekę duszpasterską nad bractwem sprawował promotor, którym był przeważnie ple-

<sup>10</sup> Lita k, *Struktura*, s. 462, t e n ż e, *Bractwa*, 511.

<sup>11</sup> Lita k, *Struktura*, s. 461

<sup>12</sup> T. Wi ś l i c z, *Zarobić na duszne zbawienie. Religijność chłopów małopolskich od połowy XVI do końca XVIII wieku*, Warszawa 2001, s. 64-65.

<sup>13</sup> W. B o c h n a k, *Religijne stowarzyszenia i bractwa katolików świeckich w diecezji wrocławskiej (od XVI w. do 1810 r.)*, Wrocław 1983, s. 116-119; Lita k, *Bractwa*, s. 511.

<sup>14</sup> Lita k, *Bractwa*, s. 511.

<sup>15</sup> Tamże, s. 511.

<sup>16</sup> Tamże, s. 518

<sup>17</sup> Fla g a, *Bractwa*, s. 329; Lita k, *Bractwa*, s. 518-519.

ban albo wikariusz danej parafii. Jeśli dla promotora przewidywano osobne beneficjum, mógł nim być specjalny prebendarz<sup>18</sup>.

Wspomniano już, iż zakładanie bractw w sposób masowy następowało na ziemiach polskich w dobie kontrreformacji. Spośród 174 bractw działających w okresie przedrozbiorowym na terenie archidiakonatu lubelskiego, zaledwie 37 zaprowadzonych zostało przed 1600 rokiem. Tylko nieliczne parafie należące do tego archidiakonatu nie posiadały w XVII-XVIII stuleciu żadnego stowarzyszenia religijnego, za to w wielu parafiach było 2-3 lub nawet więcej bractw. Naturalnie, przodował pod tym względem Lublin, mogący poszczycić się aż kilkunastoma bractwami, zakładanymi w większości przez istniejące tam liczne zakony. Kościołów, które posiadały na przestrzeni swoich dziejów do końca XVIII wieku – oczywiście w różnym czasie – po 4 bractwa było 9, w tym tylko 1 w parafii wiejskiej Zbuczyn w dekanacie łukowskim<sup>19</sup>.

Jedną z parafii na terenie Lubelszczyzny posiadających w XVII i XVIII wieku cztery bractwa religijne był Urzędów, stanowiący siedzibę dekanatu o tej samej nazwie, a należący w owym czasie do archidiakonatu zawichojskiego i diecezji krakowskiej. Istniejący już tam w XIV wieku ośrodek handlowo-targowy, poprzez nadanie mu w 1405 roku przez króla Władysława Jagiełłę prawa magdeburskiego, został podniesiony do rangi miasta królewskiego. Apogeum swojej świetności miasto przeżywało w XV-XVI stuleciu, stanowiąc jedno z najważniejszych pod względem gospodarczo-politycznym centrów urbanizacyjnych Lubelszczyzny. O bardzo wysokim prestiżu Urzędowa stanowiły odbywające się w nim do początków XVII wieku sądy ziemskie dla województwa lubelskiego<sup>20</sup>. Aż do końca istnienia przedrozbiorowej Rzeczypospolitej miasto było stolicą powiatu urzędowskiego, stanowiącego, oprócz ziemi lubelskiej i ziemi łukowskiej, jedną z trzech części administracyjno-terytorialnych województwa lubelskiego. Zwiastuny upadku znaczenia miasta widoczne były już na początku XVII wieku, lecz dopiero wojny z połowy tego stulecia (zwłaszcza najazd szwedzki) zadały druzgoczący cios świetnie prosperującemu wcześniej miastu. Od tego czasu pozycja i znaczenie Urzędowa sukcesywnie malały, a smutnym ukoronowaniem jego degradacji było pozbawienie go praw miejskich po powstaniu styczińskim.

Wszystkie bractwa religijne działające na terenie parafii urzędowskiej w czasach nowożytnych posiadały charakter typowo dewocyjny. Trzy z nich to konfraternie najbardziej znane i popularne w tym czasie na ziemiach polskich: Bractwo Literackie, Bractwo św. Anny (powstałe w 1593 r.)<sup>21</sup> oraz Bractwo Różańcowe (1721 r.)<sup>22</sup>. Oprócz nich funkcjonowało krótko unikalne Bractwo św. Sebastiana-

<sup>18</sup> L i t a k, *Struktura*, s. 462-463.

<sup>19</sup> F l a g a, *Bractwa*, s. 302-327, 329, 341.

<sup>20</sup> *Archiwum Państwowe w Lublinie i jego oddziały w Chełmie, Kraśniku i Radzynie Podlaskim. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, red. F. Cieślak, M. Trojanowska, Lublin 1997, s. 131.

<sup>21</sup> Zob. M. S u r d a c k i, *Bractwo św. Anny w Urzędowie w latach 1593-1787*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 30 (2002) z. 2 (w druku).

<sup>22</sup> Zob. M. S u r d a c k i, *Bractwo Różańcowe w Urzędowie w XVIII wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, 2003 (złożone do druku).

na<sup>23</sup>, które nie występowało nigdzie na terenie Lubelszczyzny, a i na innych ziemiach Rzeczypospolitej trudno się doszukać o nim jakichkolwiek wzmianek. Konfraternie, w których mogli zrzeszać się parafianie, w tym również bractwa urzędowskie (Literackie, św. Anny oraz Różańcowe), posiadały swoje znaki wyróżniające, tzw., insygnia<sup>24</sup>. Szczególnie w czasie ważnych świąt, nabożeństw, uroczystych procesji, bracia występowali w odpowiednich strojach, a jeśli w danej parafii była większa ilość takich organizacji, w odpowiedniej kolejności.

Najstarszy rodowód posiadało Bractwo Literackie pod wezwaniem NMP. Zostało ono założone przez miejscowych mieszczan, a erygowane i zatwierdzone 20 marca 1489 roku przez biskupa krakowskiego Fryderyka Jagiellończyka<sup>25</sup>. Główne uroczystości barackie odbywały się w święto Niepokalanego Poczęcia<sup>26</sup>. Konfraternie literackie rozwijały głównie kulturę duchową swoich członków, znajomość czytania (stąd *fratres literati*) i śpiewu kościelnego, natomiast zakres i rodzaj opieki nad ubogimi zależał od warunków i zwyczajów lokalnych<sup>27</sup>. Zasadniczą powinnością członków urzędowskiego bractwa literatury było, od najdawniejszych czasów, uświetnianie śpiewem niedzielnych i świątecznych mszy. Mieli ponadto modlić się za zbawienie dusz zmarłych konfratrów w czasie uroczystych mszy św. brackich, organizowanych cztery razy w roku, oraz odmawiać podczas nich 15 *Pozdrowień Pańskich* i tyleż samo *Pozdrowień Anielskich*. Z okazji pogrzebu współbracia zobowiązani też byli wpłacać po jednym denarze na ołtarz bracki (z ikoną ukrzyżowanego Chrystusa), który w 1617 r. był zarazem głównym ołta-

<sup>23</sup> Informacje na temat „tajemniczego” Bractwa św. Sebastiana zawiera artykuł: M. S u r d a c k i, *Bractwa religijne w XVI- XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 2003 (złożony do druku).

<sup>24</sup> Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Acta visitationis decanatum Zawichostensis, Urzędoviensis et Opatovensis ad archidiaconatum Zawichostensem pertinentium in Anno Domini 1682 peractae*, s. 66. (dalej cyt. AV 12); Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Archidiaconatus Zawichostensis, res decanatus Urzędoviensem, Opatoviensem et Zawichostensem, in quibus Ecclesiae Parochiales numerantur 45, complectens, sub felici regimine et auspicijs Celsissimi Principis R. D. Andreae Stanislai Kostka comitis in Załuskie Episcopi Cracoviensis Ducis Severiae Generali Visitatore lustrata, per Cyprianum Josephum Langi [...] in Ecclesia Cathedrali Cracoviensi Archidiaconum Zawichostensem, Canonicum Sandomierensem, Praepositum Racoviensem anno [...] 1748*, s. 87-88. (AV 45).

<sup>25</sup> Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, *Acta visitationis ecclesiarum archidiaconatus Zawichostensis (decanatus: Urzędoviensis, Zawichostensis, Opatoviensis) opera commissaria R. D. Jacobi Piasecki decani Kielcensis, canonici Poseniensis in anno 1617 diebus Junii et Julij confecta*, s. 17v (AVCap 34); Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie, *Visitatio interna et externa archidiaconatus Zawichostensis, tres Urzędoviensis, Zawichostensis, Opatoviensis decanatus in se continens per Perillustrem R. D. Nicolaum Zlotnicki Leopoliensem canonicum – archidiaconum et officialem Sandomierensem et in Malice et Obrazów Parochum, SRM secretarium in anno 1718 mensibus novembris et decembris inchoata ac in anno sequenti 1719 feliciter continuata*, s. 57. (AVCap 58).

<sup>26</sup> AVCap 45, s. 87.

<sup>27</sup> Z. B u d z y Ń s k i, *Dzieje opieki społecznej w ziemi przemyskiej i sanockiej (XV-XVIII w.)*, Przemysł-Kraków 1987, s. 159.

rzem świątyni parafialnej. Cztery razy w roku bracia odbywali specjalne kongregacje dla omawiania ważniejszych spraw stowarzyszenia literackiego<sup>28</sup> Pod koniec XVII w. kongregacje takie zwoływano już tylko dwukrotnie w roku<sup>29</sup>. Z powyższych obowiązków, regulowanych statutami, przedstawiciele bractwa nie zawsze wywiązywali się należycie. Wizytator przebywający w 1682 roku w parafii Urzędów odnotował, że członkowie zarówno Bractwa Literackiego, jak i Bractwa św. Anny od wielu lat zaprzestali wypełniania dawnych powinności religijnych i nie odmawiają żadnych modlitw, w związku z czym nakazał plebanowi zmianę tego stanu rzeczy i ożywienie działalności bractw<sup>30</sup>. Stałym obowiązkiem *fratres literati*, nazywanych *literati oppidani*, było zaopatrywanie ołtarzy kościelnych w światło i świece. Bracia literacy fundowali też dla kościoła sprzęty i naczynia liturgiczne. Według relacji wizytatora z 1682 r. zakupili oni do głównego ołtarza za 300 złotych srebrną monstrancję oraz srebrny lichtarz, które służyły do celebrowania mszy jeszcze w czasie wizytacji parafii w 1718 roku<sup>31</sup>. Obsługą duszpasterską Bractwa Literackiego, jak również Bractwa św. Anny, zajmował się w 1748 roku miejscowy pleban<sup>32</sup>, podczas gdy pół wieku wcześniej należała ona do pracującego w parafii urzędowskiej wikarego<sup>33</sup>. Z dekretu powizytacyjnego wydanego w 1689 r., a zlecającego odprawianie dawnym zwyczajem śpiewanych mszy świętych przez braci literackich, można suponować, iż podstawowa powinność, jaką wyznaczały sobie konfraternie, była w owym czasie w Urzędowie zaniedbywana<sup>34</sup>.

Nie można wykluczyć związku urzędowskiego Bractwa Literatury z jednym z tamtejszych cechów (najprawdopodobniej sukienniczym). W aktach sądowych z 1658 roku widnieje bowiem adnotacja, iż „Cech Literacki” kładzie areszt na złotych 10 darowanych przed laty temuż cechowi przez Krzysztofa Zgryza, a uloko-

<sup>28</sup> AVCap 34, s. 17v; Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. *Visitatio externa archidiaconatus Zawichostensis anno Domini 1689 in Octobre et Novembre et decembre expedita (Decanatus: Urzędów, Zawichost, et Opatow), in qua iura ecclesiarum – proventus Parochorum – un cum descriptionibus ecclesiarum et aedificiorum noviter et ante extractorum connotata demmonstrantur, per R. D. Christophorum de Dębiński, canonicum et officialem Sandomieriensem – praepositum Ilzensem*, s. 64. (AV 66); Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie. *Visitatio externa decanatus Urzędoviensis in archidiaconatu Zawichostensi – officialatu Sandomieriensi anno Domini 1698 per R.D. Christophorum de Dembica IUD. Cracoviensem – Sandomieriensem Canonicum et officialem praepositum Stobnicensem, SRM secretarium, de expresso consensus R.D. Joannes de Malachowice Malachowski Episcopi Cracoviensis ducis severiae...*, in qua iura ecclesiarum- proventus parochorum una cum descriptionibus ecclesiarum et aedificiorum noviter et ante extractorum- tum omnes et singuli proventus, fructus, utilitates, - obventiones et emolumenta connotata fideliter et diligenter per me Albertum Carolum Mrowczyński Cracoviensem Clericum saecularem canonicum Opatoviensem Parochum Urzędoviensem [...], s. 58. (AVCap 57).

<sup>29</sup> AV 66, s. 63.

<sup>30</sup> AV 12, s. 66

<sup>31</sup> AV 12, s. 67, 147; AV 66, s. 63; AVCap 58, s. 56.

<sup>32</sup> AV 45, s. 87.

<sup>33</sup> AV 66, s. 64

<sup>34</sup> Tamże, s. 64.

wanych na domostwie „niewypłacalnego” Wojciecha Nowaka<sup>35</sup>. Z kolei w 1661 roku „Bracia Cechu Literackiego” podali do sądu byłego rajcę i burmistrza Andrzeja Mirosława o oddanie należnych cechowi 40 złotych, które ten rzekomo przekazał na stacjonujących w Urzędowie „żołnierzom”<sup>36</sup>. Dwa wyżej przytoczone przypadki, mogą sugerować zamienne stosowanie pojęć: „cechu literackiego” i „bractwa literackiego”, być może ówczesnie były to pojęcia tożsame, co nie jest rzeczą zaskakującą. Wykluczyć też nie można, że w tym konkretnym przypadku dewocyjne bractwo literackie było niczym innym, jak korporacją stanową gromadzącą „elity umysłowe” Urzędowa. W roku 1661 toczył się też proces z oskarżenia cechmistrzów cechu sukienniczego Tomasza Dymowskiego i Mateusza Golika przeciwko wspomnianemu już Andrzejowi Mirosławowi i jego synowi Kazimierzowi o niezapłacanie za ostatnie siedem lat czynszu „na wosk do Ołtarza Bractwa Sukienniczego” z sumy ulokowanej na ich dobrach<sup>37</sup>. Czyżby więc urzędowskie Bractwo Literackie miało charakter stanowy i było bractwem cechu sukienniczego?

Bractwa, zwłaszcza większe, posiadały własną administrację. Na ich czele stał starszy, który zobligowany był czuwać nad całokształtem działalności. Ważną postacią był również pisarz bracki, który rejestrował członków bractwa do specjalnej księgi oraz pobierał i notował składki<sup>38</sup>. W bractwach urzędowskich większość wymienionych funkcji i zadań dzierżyli i wykonywali dwaj zaufani członkowie, przeważnie przedstawiciele władzy magistrackiej i ludzie z reguły zamożni, nazywani prowizorami lub seniorami. Choć źródła nic o tym nie wspominają, to jednak można przypuszczać, iż analogicznie jak w wypadku prowizorów szpitalnych, seniorzy braccy wybierani byli na okres nie dłuższy niż trzy lata<sup>39</sup>. Pierwsze wzmianki o nazwiskach seniorów Bractwa Literatów pochodzą z 1622 roku. Bractwu przewodniczyli wtedy Bartłomiej Świrgol i Wawrzyniec Nowak, obaj archimagistrzy cechu, burmistrzowie i rajcy miejscy. Także w 1629 r. seniorami kontuberni literackiej byli dwaj wpływowi mieszczenie, późniejsi wieloletni burmistrzowie i rajcy: Mateusz Cantor i Albert Marszałek<sup>40</sup>. Dalsze informacje o personaliach seniorów, Bractwa Literackiego pochodzą dopiero z około połowy XVIII w. W 1740 i 1745 r. seniorem kontuberni literackiej był dawniejszy burmistrz Urzędowa Kazimierz Pikul<sup>41</sup>. W roku 1762 funkcję seniorów Bractwa Literatury Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny sprawowali ówczesny

<sup>35</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (APL), Akta miasta Urzędowa. *Księga 1*, s. 103v. Dalej przy cytowaniu akt miasta Urzędowa podawane będą jedynie numery ksiąg.

<sup>36</sup> APL, *Księga 1*, s. 134. Wyrok sądu nakazał zwrócenie cechowi zaskarżonej sumy.

<sup>37</sup> APL, *Księga 1*, s. 133v. Obie strony sporu należały do elit władzy Urzędowa. Sąd nakazał wypłacenie powodom zaległych prowizji za lat cztery, za trzy lata, „przez które nieprzyjaciel w Koronie Polskiej grasował”, sąd darował dłużnikom czynsze.

<sup>38</sup> Litak, *Struktura*, s. 463.

<sup>39</sup> M. Surdacki, *Opieka społeczna w Wielkopolsce Zachodniej w XVII i XVIII wieku*, s. 300.

<sup>40</sup> APL, *Księga 9*, s. 102, 244v.

<sup>41</sup> APL, *Księga 4*, s. 307v; APL, *Księga 1a*, s. 73-74. Funkcje burmistrza i rajcy pełnił on między innymi w latach 1628-1632. Zob. APL, *Księga 10*, s. 11-12, 19-22.

burmistrz i rajca Walenty Grochalski (stanowisko seniora zajmował też w 1764 roku) i Bartłomiej Chudy<sup>42</sup>, w latach 1782 i 1784 prokurator miasta Urzędowa Roman Kozak oraz ławnik Kielian Świerczyński, w r. 1779-1780 jednym z seniorów był Kazimierz Kapalski<sup>43</sup>.

Sprawowanie funkcji brackich doprowadzało niekiedy do konfliktów. Potwierdza to relacja wizytatora z 1682 roku informująca o sporach i napięciach między prowizorami Bractw Literatury i św. Anny, skutkiem czego było złe administrowanie dochodami obu konfraternii<sup>44</sup>. Sytuacja tych konfraterni wyglądała jeszcze gorzej w sto lat później. Według relacji wizytatora, dochody bractw „były mizerne y zawodne”, gdyż właściciele dóbr, u których lokowano sumy brackie nie oddawali prowizji i w ogóle zapierali się obowiązku ich uiszczania<sup>45</sup>.

W roku 1689 wizytator zaznaczył, że konfraternia literacka posiada prowizorów prowadzących księgi, w których wpisuje się nowoprzyjętych braci i siostry, a także rejestruje się majątek bracki i wszelkie legaty. Prowizorzy nadzorowani byli przez plebana. Miejscowy duszpasterz zaniedbywał jednak wtedy swoje powinności, skoro wizytator polecił mu, aby odebrał od prowizorów i podpisał załatwione rachunki, a w przyszłości czynności tej dopełniał regularnie nazajutrz po św. Mateuszu. Wizytator nakazał również, aby wybrano dwóch zdolnych skarbników, po jednym dla obu bractw, którzy mieli trzymać w swoich rękach księgi rachunkowe dochodów i rozchodów, a także posiadać po jednym z kluczy do obu skrzynek konfraterskich. Drugą parę kluczy do tychże skarbonki zobowiązany był posiadać pleban. Opróżnienie skarbonki możliwe było dopiero po obojnym ich otwarciu przez skarbnika i plebana, po czym wyjęte z nich i porachowane pieniądze mogły być przekazywane do dyspozycji prowizorów (seniorów) brackich<sup>46</sup>.

Według zalecenia reformacyjnego wydanego podczas wizytacji w 1637 roku przez biskupa krakowskiego Jakuba Zadzikę, powołującego się na dekrety Soboru Trydenckiego, ścisły nadzór nad całokształtem działalności bractw urzędowskich leżał w gestii proboszcza, którego zadaniem była coroczna kontrola dóbr rucho-

<sup>42</sup> APL, *Księga 7*, s. 23; APL, *Księga 1a*, s. 72v-73.

<sup>43</sup> APL, *Księga 5*, s. 22v-23v, 99, 279; APL, *Księga 4*, s. 315.

<sup>44</sup> AV 12, s. 66.

<sup>45</sup> O upadku i zaniedbaniu tych bractw świadczy adnotacja wizytatora, który w czasie wizyty nie mógł się o nich dowiedzieć żadnych szczegółów: „Znajdują się przy tym Kościele Konfraternie ab antique Literatorum, y S. Anny, ale o crekcyi y fundacyi od kogo fundowane y approbowane żadney uczynić nie można wiadomości, tylko z przypowieści ludzkiej (mają się znajdować in Archivio Miasteczka Urzędowa). Tylko Regestra się znaydują Proventuum u Plebana oddane r. 1763 po śmierci x. Pawła Smoleńskiego Prebendarza Różańcowego od Exekutorow Jego”. Zob. Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie, *Akta Wizyty Generalney w trzech Dekanatach Chodelskim, Urzędowskim y Kazimierskim z woli y rozkazu Jaśnie Oświeconego Imci X. Kajetana Ignacego Solytyka Biskupa Krakowskiego Xiążęcia Siewierskiego przez X. Antoniego Franciszka Dunina Kozickiego Kolegiaty Pileckiej Dziekana od dnia 15 maja Roku Pańskiego 1781 poczętej, a w Roku 1782 dniach ostatnich miesiąca stycznia odprawioney y dokończoney spisane*, s. 409, (A 105).

<sup>46</sup> AV 66, s. 61, 63-64.



mych i nieruchomości należących do bractw, jego dochodów pieniężnych, legat i wydatków, a także regularne odsyłanie sprawozdań miejscowemu ordynariuszowi<sup>47</sup>. Praktyka odbiegała jednak niekiedy od zalecanych norm, a kontrola rządców parafii nad bractwami nie zawsze była dostateczna. W roku 1748 w dekreście reformacyjnym wizytator nakazał plebanowi Adamowi Wierzbiczowi większą troskę o konfraternie urzędowskie, szczególnie o Bractwa: Literackie i św. Anny; polecił mu sprawdzanie przynajmniej raz w roku, sporządzanych przez seniorów, rachunków z przychodów i wydatków tych bractw oraz nadzorowanie przechowywanych w skarbonach wszelkich nadwyżek pieniężnych; dał mu również prawo mianowanie promotorów brackich spośród prezbiterów pracujących w parafii.

Działalność stowarzyszeń religijnych opierała się zawsze o mniejsze czy większe zaplecze materialne. Podstawowym źródłem ich funkcjonowania były składki członków i organizowane kolekty. W 1617 roku kasę Bractwa Literackiego wzbogacały kwesty organizowane w czasie mszy wotywnych i kongregacji oraz ofiary składane przez konfratrów. Ponadto bractwo posiadało na przedmieściach miejskich, puszczone w dzierżawę, trzy łąki i trzy ogrody, które dawały odpowiednio 5 i 8 florenów zysków rocznie. Na majątek konfraterni składał się również dom czynszowy w mieście. Stan kasy brackiej w roku 1617 wynosił 40 florenów w gotówce oraz 61 florenów w pożyczce, z której wierzyciele płacili roczne odsetki. Jednocześnie Bractwo Literatury ze swoich dochodów i zgromadzonych kolekt przeznaczało rocznie 12 florenów na świece i wosk, dwie marki na msze wotywny, po jednej marce dla organisty i kantora, 24 grosze na wino mszalne, a poza tym dawało 1 florena i 10 groszy rocznie plebanowi, opłacało stróża nocnego i finansowało msze za zmarłych konfratrów<sup>48</sup>.

Za prowadzenie ksiąg rachunkowych dochodów i rozchodów obu stowarzyszeń odpowiedzialni byli bracia oraz pleban<sup>49</sup>. Według relacji wizytatora z 1748 roku, zarówno Bractwo Literatury, jak i Bractwo św. Anny nie dysponowały stałym majątkiem. Posiadały jedynie drobne sumy pieniężne legowane na dobrach miejskich, a płynące z nich czynsze, seniorzy przeznaczali na oświetlenie i wystrój ołtarzy<sup>50</sup>. Według adnotacji z 1657 roku uczynionej w księgach sądowych, „Literatom” należał się roczny czynsz 24 groszy od nieokreślonej sumy ulokowanej wcześniej przez małżonków Zgryzów na ogrodzie „podle ulicy Młyńskiej na Przedmieściu Bęczyńskim”<sup>51</sup>. O sumach darowanych na rzecz obu bractw przez mieszczan urzędowskich, a zapisanych na gruntach ziemskich świadczą zapisy w księgach miejskich. Wynika z nich, że w 1629 roku „Literaci” posiadali sumę 140 złotych darowaną wcześniej kontuberni przez jednego z mieszczan urzędow-

<sup>47</sup> Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie. *Acta Visitationum decanatum: Urzędowiensis, Zawichostensis et Opatoviensis ad Archidiaconatum Zawichostensem pertinentium auctoritate R.D. Jacobi Zadzik episcopi Cracoviensis anno Domini 1637 peracta*, s. 25. (AVCap 44).

<sup>48</sup> AVCap 34, s. 17v.

<sup>49</sup> AVCap 34, s. 17v-18v.

<sup>50</sup> AV 45, s. 88.

<sup>51</sup> APL, *Księga 1*, s. 59.

skich<sup>52</sup>. W 1790 roku Bractwo Literackie posiadało 40 złotych zapisanych na półciwiartku pola Rogozów leżącego na Pokrzywiu (na Bęczynie), z którego corocznie odbierało wyderka<sup>53</sup> – wynoszący z reguły 7%. O wspólnej legacie 25 złotych dla Bractw Literackiego i św. Anny ulokowanej na ogrodzie i łączce Tomasza Surdaka na Bęczynie wspomina testament z 1774 roku<sup>54</sup>. Akta z 1718 roku wspominają też o łące w Bęczynie należącej wcześniej do kościoła parafialnego, z czasem przywłaszczonej przez „*Litterati Oppidani*”<sup>55</sup>. Nieliczne informacje dotyczące uposażenia Bractwa Literackiego niekoniecznie świadczą o jego skromnym zapleczu materialnym. W XVII wieku, a zwłaszcza w pierwszej połowie stulecia, znajdowało się ono jeszcze w schyłkowym okresie prosperity, a brak czy niedostatek informacji o funduszach i majątku wynika raczej z niezachowania się odpowiednich materiałów i rejestrów ekonomicznych. Pośrednie informacje zawarte w aktach sądowych z I połowy XVII wieku świadczą, że bractwo to posiadało wiele zapisów pieniężnych pożyczonych obywatelom urzędowskim lub lokowanym na ich dobrach, których rewindykacja i egzekucja wymagała ciągłego procesowania się<sup>56</sup>. W 1604 roku dwaj mieszczanie: Mateusz Złomikrzyż (burmistrz i rajca) i Jan Nowaczek, zeznali przed sadem burmistrzowskim, iż winni są Bractwu Literackiemu sumy 55 i 20 florenów, zapisane w formie gwarancji na swoich dobrach, z których zobowiązali się płacić stowarzyszeniu corocznie odsetki w wysokości 4 florenów, 15 groszy (pierwszy) oraz 48 groszy (drugi)<sup>57</sup>. W tym samym mniej więcej czasie, na mocy zapisu testamentowego, 6 talarów na „literatów” darowała wdowa Dorota Wczasłuczyna. Zostały one zapisane na dobrach Andrzeja Luśnika, egzekutora testamentu, a zarazem wcześniejszego jej opiekuna, z obowiązkiem płacenia interesów 15 groszy rocznie od ofiarowanej sumy. Po śmierci Luśnika, jego sukcesorzy (Mateusz Kmoś) zaprzestali jednak uiszczania należnych odsetek. Sprawa, z powództwa seniorów bractwa, znalazła finał w sądzie, najpierw ławniczo – landwójtowskim, później w burmistrzowskim (1622 roku). Werdykty obu jurysdykcji nakazywały następcom Luśnika zadośćuczynienie swoim naturalnym powinnościom, co spowodowało kolejną apelację pozwanych, tym razem do starosty urzędowskiego Grzegorza Rzeczyckiego<sup>58</sup>. Akta sądowe z 1634 roku informują o posiadaniu przez konfraternię literacką ogrodu w Bęczynie wydzierżawionego za odpowiedni czynsz Zuzannie Drabance, a następnie Tomaszowi Arciculariusowi – seniorowi brackiemu. Wyrokiem sądu z tego samego roku Mateusz Frenifex, wobec niedopełniania zobowiązań czynszowych, zmuszony był zwrócić Bractwu Literackiemu 40 florenów zaciągniętego długu<sup>59</sup>.

<sup>52</sup> APL, *Księga 9*, s. 102.

<sup>53</sup> APL, *Księga 6*, s. 46v.

<sup>54</sup> APL, *Księga 3*, s. 19v.

<sup>55</sup> AVCap 58, s. 57.

<sup>56</sup> APL, *Księga 9*, s. 132-134.

<sup>57</sup> ALP, *Księga 9*, s. 21.

<sup>58</sup> ALP, *Księga 9*, s. 244v. Ostateczny finał sprawy nie jest znany.

<sup>59</sup> ALP, *Księga 9*, s. 132-133v.

O istnieniu ogrodu w Bęczynie należącego do „stowarzyszenia literatów” wspominają również akta procesowe z 1728 roku<sup>60</sup>. Nie wykluczone, że był to ogród wzmiankowany już w aktach z 1634 roku.

Czasy świetności Bractwa Literackiego skończyły się w XVII wieku, następnym stulecie stanowiło dla niego schyłkowy okres działalności. Rzadkość informacji o majątku tejże konfraterni, zwłaszcza w księgach miejskich z II połowy XVIII wieku, była realnym odbiciem dekadencji i pauperyzacji stowarzyszenia.

Tak jak w przypadku kościołów, klasztorów, szpitali i innych obiektów, instytucji oraz stowarzyszeń sakralnych i charytatywnych fundusze bractw zasilane były od czasu do czasu zapisami testamentalnymi. Mocą testamentu z 1764 roku 80 złotych dla Bractwa Literackiego darował Jakub Sabeł<sup>61</sup>. W roku 1768 mieszczanin urzędowski Jan Micygalski, nie posiadający żadnych sukcesorów, czując zbliżający się kres swojego życia, cały niemalże swój dorobek materialny legował na kościoły: farny i szpitalny św. Ducha, a także na Bractwo Różańcowe i Bractwo Literackie z obligacją odprowadzania godzinek i modlitw za jego duszę<sup>62</sup>. Z kolei w ostatniej woli, spisanej w 1774 roku, Katarzyna Ściborowa zdecydowała, aby jej majątek jako dożywocie otrzymał mąż, z dodatkową jednakże klauzulą, że po jego śmierci w równych częściach rozdysponowany on zostanie między trzy konfraternie urzędowskie: Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, św. Anny i Różańca Świętego. Dodatkowe 30 zł. testatorka zapisała także dla miejscowego plebana Wojciecha Strykowskiego. Zobligowała ona jednocześnie obdarowane bractwa do katolickiego pochowania jej męża<sup>63</sup>. Nasilenie spisywania testamentów miało miejsce w czasie epidemii. Podczas „morowego powietrza”, które nawiedziło w 1625 roku Urzędów, wśród masowo sporządzanych wtedy tego typu dokumentów, można odnaleźć testament miejscowego obywatela Wawrzyńca Zielonki z 31 lipca 1628 roku zapisujący jego grunta i inne rzeczy Bractwu Literackiemu na ręce seniorów tejże konfraterni<sup>64</sup>.

Skuteczne i efektywne funkcjonowanie bractw i wypełnianie wyznaczonych przez nich misji wymagały odpowiedniego gospodarowania i zarządzania posiadaniem majątkiem. Problem ten poruszano już wielokrotnie na marginesie omawiania uposażenia konfraterni. Bardzo często sumy zapisywane bractwom i lokowane na dobrach obywateli urzędowskich nie przynosiły dochodów i stawały się kapitałem martwym, bowiem niesumienni właściciele tych posiadłości zalegali lub wstrzymywali wypłacanie czynszów. Dochodziło wtedy do procesów o rewindykowanie zaległych prowizji lub całych sum. W 1629 roku Bractwo Literackie dysponowało kapitałem 140 złotych (zmniejszonym potem do 120 złotych) ofiarowanym przez Wawrzyńca Zielonkę, a zapisanym na dobrach swojej siostry Doroty i jej męża Grzegorza Mazników. Ci ostatni okazali się oporni

<sup>60</sup> APL, *Księga 10*, s. 13-14.

<sup>61</sup> Tamże, s. 55v-56v.

<sup>62</sup> Tamże, s. 115v.

<sup>63</sup> APL, *Księga 1a*, s. 205v.

<sup>64</sup> APL, *Księga 9*, s. 94v-95.

w uiszczaniu czynszów kontuberni, nie chcieli też, zgodnie z werdyktem sądu, oddać zapisanych bractwu pieniędzy. W tej sytuacji ich zobowiązania, biorąc w zastaw zadłużone dóbra, przejął Krzysztof Zgryz, który przekazał „starszemu literatów” 50 złotych, zaś pozostałe 70 złotych zobowiązał się spłacić do przyszłej Wielkanocy 1630 roku. Zawarto jednocześnie klauzulę, że gdyby Maznikowie nie zwrócili Zgryzowi pieniędzy w ciągu trzech lat, to utracą na jego rzecz zastawiony grunt<sup>65</sup>. W roku 1782 w sądzie radzieckim w Urzędowie toczyła się sprawa między seniorem „Bractwa Literatów” Romanem Kozakiem a byłym burmistrzem i rajcą Grzegorzem Jesińskim, u którego na dwu placach przy ulicy Sukienniczej zapisano sumę 36 złotych darowaną bractwu w 1758 roku. Jak stwierdzono w orzeczeniu sądowym, stary burmistrz od wielu lat wyderkafu nie oddawał, w związku z czym nakazano mu zwrócenie do „teraźniejszych” prowizorów R. Kozaka i K. Świerczyńskiego interesów za zaległe lata”, uiszczanie prowizji na bieżąco, „a za zatajenie i wyparcie się tey legaty sąd nakazał wypłacenie grzywien 12 do Bractwa Literackiego i sądowi grzywien 4”<sup>66</sup>. To samo bractwo dysponowało sumą 80 zł. zapisaną w 1763 r. na półwiartku gruntu Tomasza Pomorskiego na Przedmieściu Górzańskim, tyle tylko, że według relacji z 1789 roku, syna Antoniego, ojciec wyderkaf za kilka lat zatrzymał (w sumie wartość samych zaległych procentów wynosiła 40 złotych)<sup>67</sup>. W sytuacji gdy wierzyciel nie mógł oddać pieniędzy, jego dobra, na których zapisany był kapitał bracki przechodziły na rzecz konfraterni. Bardzo poważnym i nieuczciwym debitorem okazał się Paweł Ścibor, który pożyczył od różnych osób i instytucji aż 605 złotych, w tym 50 złotych od seniora konfraterni literackiej Walentego Grochalskiego. Wytoczony mu przez kredytorów w 1764 roku proces o odzyskanie długów zakończył się nakazem zwrotu należności. Wobec niewypłacalności dłużnika, sąd otaksował jego grunta i dokonał ich sekwestru oraz intromisji na rzecz kredytodawców, między innymi Bractwa Literackiego<sup>68</sup>. Można powiedzieć, że Paweł Ścibor był „stałym klientem” korzystającym z usług kredytowych Bractwa Literackiego. Już w 1742 roku pożyczył 50 złotych od seniora tej konfraterni Kazimierza Pikula, a dodatkowe 34 złotych zaciągnął od niego jako osoby prywatnej. Tym razem udało mu się spłacić dług bez większych perturbacji, chociaż na zaspokojenie finansowe wierzycieli zmuszony był sprzedać w 1745 roku półwiartek swojej roli na Przedmieściu Górzańskim za sumę 90 zł<sup>69</sup>.

Dobra brackie, podobnie jak i pozostałe pola mieszczańskie czy też grunty szpitalne, obarczone były powinnościami podatkowymi. Akta sadu burmistrzowskiego w Urzędowie z 1629 roku świadczą, że posiadacze nieruchomości ziemskich, na których lokowano sumy Bractwa Literackiego oraz użytkownicy dóbr przypisanych do tejsze konfraterni opłacali „podatki miejskie yako y królewskie,

<sup>65</sup> APL, *Księga 9*, s. 102-102v.

<sup>66</sup> APL, *Księga 5*, 22v-23v.

<sup>67</sup> APL, *Księga 3*, s. 141-141v.

<sup>68</sup> APL, *Księga 1a*, s. 72v-73.

<sup>69</sup> Tamże, s. 73-74.

ordinarios et extraordinarios census”, a także podwoły. Zobligowani byli ponadto do uiszczania osep na rzecz kościoła<sup>70</sup>.

Upadek bractw nastąpił w okresie pełnego rozkwitu oświecenia w Europie oraz rozwoju tzw. oświecenia katolickiego, czy też chrześcijańskiego. Bractwa były likwidowane przede wszystkim przez państwo. Przykładem może tu być kasata bractw przez cesarza Józefa II w Austrii i Galicji w 1783 roku. Na miejsce dotychczasowych bractw miało powstać tylko jedno działające w duchu oświeceniowym Bractwo Czynnej Miłości Bliźniego<sup>71</sup>. Podobne inicjatywy wprowadzał w podległych sobie diecezjach prymas M. J. Poniatowski, który propagował Bractwa Miłosierdzia, do których inkorporował wszystkie bractwa dewocyjne, wykorzystując ich fundusze wyłącznie do celów użytecznych społecznie, dobroczynnych i oświatowych. Bractwa te nie rozwinęły się jednak w skali powszechnej. W okresie bezpośrednio poprzedzającym ostateczny upadek Rzeczypospolitej w 1795 roku, wszystkie bractwa na ziemiach polskich skazane były już na wegetację, kończąc powoli swój żywot w początkowej fazie zaborów<sup>72</sup>. Podobny los dotknął w okresie porozbiorowym bractwa urzędowskie. Jeszcze podczas wizytacji w 1781 roku formalnie istniały w Urzędowie trzy konfraternie, jednak dwie z nich, Bractwo Literackie i Bractwo św. Anny, ledwo wegetowały<sup>73</sup>. W okresie kolejnej wizytacji z 1801 roku przy kościele urzędowskim działało już tylko Bractwo Różańcowe, pozostałe zaprzestały swojej działalności, a ich beneficjum po pożarze kościoła farnego w 1755 roku, zostało oddane na potrzeby parafii, pozostałe zaś dochody i charytatywne legaty przekazano na budowę nowej świątyni<sup>74</sup>. Spalenie kościoła farnego miało niewątpliwy wpływ na upadek bractw urzędowskich o najstarszym rodowodzie. Budowa nowej świątyni mobilizowała bowiem wszystkie siły i ściągała większość środków materialnych należących do innych obiektów i instytucji istniejących w parafii. Pleban urzędowski Wojciech Strykowski, na mocy konsensusu zawartego w konsystorzu lubelskim, sprzedał w lutym 1766 roku za sumę 300 złotych ogród (nazywany z dawna Złotnikowski) legowany przed laty Bractwu Literackiemu. Uzyskane z tej transakcji pieniądze w całości przeznaczył „na fabrykę zruinowanego i pogorzałego kościoła”<sup>75</sup>. Brac-

<sup>70</sup> APL, *Księga 9*, s. 102v.

<sup>71</sup> Kuźmak, *Bractwa*, kol. 1015: S. Litak, *Bractwa do Oświecenia Kościoł katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 520.

<sup>72</sup> S. Litak, *Od reformacji do Oświecenia Kościoł katolicki w Polsce nowożytnej*, Lublin 1994, s. 205.

<sup>73</sup> A 105, s. 409.

<sup>74</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie, *Actus Visitationis Generalis Decanatus Urzędoviensis ab Illustrissimo et Reverendissimo Domino Adalberto Leszczyc de Skarszewski Episcopo Helmensi et Lublinensi peractae Anno Dpomini 1801. Visitatio Generalis Ecclesiae Parochialis Urzędoviensis per Illustrissimum Excelentissimum Reverendissimum Dominum Adalbertum Leszczyc de Skarszewski Dei et Apostolicae Sedes Gratia Episcopum Helmensensem et Lublinensem Abbatum Com-mandatarium Sulejoviensem Ordinem Aquilae Abbati et S. Stanislai Equitem die 20 Septembris Anno 1801 peracta*, s. 293 (Rep 60A 186).

<sup>75</sup> APL, *Księga 1a*, s. 77v-78v.

two Różańcowe kontynuowało nadal swoją działalność po utracie suwerenności Rzeczypospolitej przez większą część XIX stulecia, w całkowicie jednak już innych uwarunkowaniach politycznych i społecznych, a także w nowych realiach, w jakich znalazł się polski Kościół<sup>76</sup>.

---

<sup>76</sup> O działalności Bractwa Różańcowego przynajmniej do 1851 roku świadczy księga gospodarcza Bractwa Różańcowego: Archiwum Parafialne w Urzędowie, *Książka legatów i innych zapisów oraz przychodów i rozchodów Bractwa Różańca Świętego przy Kościele Farnym Urzędowskim w roku 1748* zaprowadzona.

## Die Literarische Bruderschaft in Urzędów von 1489 bis 1800

### Zusammenfassung

Im 17. und 18. Jahrhunderts gab es in der 1405 von Władysław Jagiełło gegründeten königlichen Stadt Urzędów vier religiöse Bruderschaften. Diese Stadt war auch der Sitz eines gleichnamigen Dekanats, das damals zum Archidiakonats Zawichost gehörte.

Drei der Bruderschaften in Urzędów waren die in dieser Zeit bekanntesten und populärsten Konfraternitäten in Polen: die Literarische Bruderschaft, die St. Annen-Bruderschaft sowie die Rosenkranzbruderschaft. Außerdem gab es kurzzeitig noch die einzigartige St. Sebastian-Bruderschaft, die nirgendwo anders existierte.

Am ältesten war die Literarische Bruderschaft unter dem Patronat Unserer Lieben Frau. Sie wurde von ortsansässigen Bürgern gegründet und am 20. März 1489 von Krakauer Bischof Friedrich Jagiełło (Fryderyk Jagiellończyk) erigiert und bestätigt. Die Hauptfeierlichkeiten der Bruderschaft fanden am Fest der Unbefleckten Empfängnis statt. Die Literarische Konfraternität förderte hauptsächlich die spirituelle Kultur ihrer Mitglieder, ihre Kenntnis des Lesens und des Kirchengesangs. Die prinzipielle Pflicht der Mitglieder der Literarischen Bruderschaft von Urzędów bestand seit ältesten Zeiten in der gesanglichen Verschönerung der Messe an Sonn- und Festtagen. Darüber hinaus sollten sie während der viermal im Jahr stattfindenden feierlichen Bruderschaftsmessen für das Seelenheil ihrer verstorbenen Mitbrüder beten und dabei 15 Herrengrüße und ebensoviele Englische Grüße rezitieren. Bei Begräbnissen waren die Mitglieder auch verpflichtet, je einen Denar für den Bruderschaftsalter zu zahlen, der zugleich der Hauptaltar der Pfarrkirche war. Viermal oder zweimal im Jahr hielten die Brüder spezielle Kongregationen zur Besprechung wichtiger Angelegenheiten des literarischen Vereins ab. Eine ständige Pflicht der *fratres literati*, die auch als *literati oppidani* bezeichnet wurden, bestand in der Versorgung der Kirchenaltäre mit Licht und Kerzen. Die literarischen Brüder stifteten der Kirche auch liturgisches Gerät und Gefäße. Die seelsorgliche Betreuung der Literarischen Bruderschaft übernahm der örtliche Pfarrer, den manchmal ein Vikar vertrat.

Vor allem die größeren Bruderschaften besaßen eine eigene Verwaltung. An ihrer Spitze stand ein Ältester, der verpflichtet war, die gesamte Tätigkeit der Konfraternität zu überwachen. Eine wichtige Persönlichkeit war auch der

Schreiber, der die Mitglieder der Bruderschaft in ein spezielles Buch eintrug sowie die Mitgliedsbeiträge einsammelte und notierte. In der Literarischen Bruderschaft von Urzędów wurden die meisten der erwähnten Funktionen und Aufgaben von zwei vertrauenswürdigen Mitgliedern verwaltet und ausgeübt; vorwiegend waren dies Vertreter der Magistratsbehörde und in der Regel wohlhabende Männer, die als Provisoren oder Senioren bezeichnet wurden.

Die genaue Aufsicht über die gesamte Tätigkeit der Bruderschaften von Urzędów lag in der Kompetenz des Pfarrers, dessen Aufgabe in der alljährlichen Kontrolle der im Besitz der Bruderschaften befindlichen beweglichen und unbeweglichen Güter sowie ihrer finanziellen Einkünfte, Legata und Ausgaben bestand; außerdem mußte er dem Ortsbischof regelmäßig Bericht erstatten.

Die wichtigste Quelle für das Funktionieren der Literarischen Bruderschaft bildeten die Mitgliedsbeiträge sowie organisierte Kollekten. Der Kasse der Bruderschaft kamen auch die Sammlungen während der Motivmessen und der Kongregationen sowie Spenden der Konfratres zugute. Außerdem besaß die Bruderschaft in den Vorstadtgebieten noch Wiesen und Gärten, die verpachtet wurden und jährliche Einkünfte in Form von Pachtzins erbrachten. Die Literarische Bruderschaft in Urzędów besaß auch eine Reihe von Geldverschreibungen, die in Gütern der Bürger angelegt waren, aus denen sie jährliche Provisionen in Höhe von gewöhnlich 5 oder 7% erhielt. Ergänzt wurden die Einnahmen der Bruderschaft durch testamentarische Vermächtnisse.

Die Blütezeit der Literarischen Bruderschaft in Urzędów endete im 17. Jahrhundert. Das darauffolgende Jahrhundert war für sie eine Zeit des Niederganges. Wie die meisten Bruderschaften in der Adelsrepublik geriet sie gegen Ende des 18. Jahrhunderts in Verfall. 1781 vegetierte sie nur noch vor sich in, und im Jahre 1801 existierte sie nicht mehr.

*Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich*